

SAMORZĄD

Tygodnik Zrzeszenia Samorządów Powiatowych

(„Związku Sejmików“)

REDAKCJA i ADMINISTRACJA:

Warszawa, ul. Tamka № 1, tel. 177-30

czynna od godz. 8 do 3. Tel. red. Wł. Wakara 126-83.
Prenumerata roczna dla wplacających w drugim kwartale (dalsze dopłaty wyłączone) 70.000 mk.; w miejscu kwartalna 6.000 mk.; dla wplacających później—zależnie od kursu marki. Cena № 2.000 mk.

Konto czekowe Pocht. Kasy Oszczędn. № 1520.

Ogłoszenia zwykłe za tekstem: strona—700.000 mk., ogłoszenia cyfrowe, ilustrowane i w tekście o 50 proc. drożej, ogłoszenia związków samorządowych dostarczone bezpośrednio do administracji o 25 proc. taniej. Ogłoszenia, nadesłane bez podania wymiaru, drukuje się na 1/4 strony. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez osobnego zawiadomienia.

TREŚĆ Nr. 9: 1. W sprawie reformy finansowej samorządu (dok.)—B. Tkaczuk.—Życie samorządowe.—Biuletyn do listów.—Zw. Zaw. Pacowników Komunalnych—J. Popiołkiewicz.—Poradnik samorządowy.—Skrzynka do listów.—Przyjaciel Zdrowia: O picciu wódki w Polsce.—Z działalności samorządów na polu zdrowotności publicznej: Organizacja samorządowej służby zdrowia w pow. opatowskim.

W sprawie reformy finansowej samorządu

(Dokończenie).

Sejmiki mają prawo nakładać dodatek do podatku gruntowego, atoli tylko w wysokości 150% od 52% tegoż podatku (art. 7 ustawy z 14. VII 1920 Dz. Ust. 71 poz. 477 o podwyższeniu podatków gruntowych i podymnego) z czego 50% odsyłać muszą Min. Spr. Wewn. na fundusz wyrównawczy.

Zamiast w drodze ustawodawczej podnieść wysokość dodatku do państwowego podatku gruntowego, i to nie od 52%, ale od pełnego podatku, dalej znieść opłacanie 1/3 tego dodatku na fundusz wyrównawczy wątpliwej wartości, dozwolono na powtórne obciążenie rolnictwa na rzecz samorządu powiatowego, w postaci specjalnej składki z morga do wysokości 1000 mp, zależnie od klasy gruntu.

Dodatek 100% do zasadniczego państw. podatku podymnego, z powodu niskich stawek tego podatku, łącznie z dodatkiem do podatku gruntowego są takimi źródłami, z których łącznie nie można opłacić jednego gońca!

Dodatek do zasadn. podatku przemysłowego, unormowany ustawą z dnia 17. XII 1921 poz. 7. Dz. Ust. № 2 z 1922 r., ma większe już znaczenie dla finansów miast i powiatów, atoli tam, gdzie przemysł i handel jest rozwinięty. W Biłgoraju, Mordach, Sierpcu i Raciążu stanowi nie wyżej 4% dochodów, gdy w centrach wynosić może 15-20%.

Przy sposobności tego dodatku nie mogą pominać jednego epizodu. U nas żadna ustawa nie wchodzi w życie, bez ukazania się przepisów lub rozporządzeń wykonawczych, które ze szkodą prawodawcy ukazują się w kilka i dłużej miesięcy później na czym oczywiście cierpią korzyści, prawa lub obowiązki ustawowe. Te przepisy wyjaśniają i interpretują przepisy ustawy niezawsze szczęśliwie.

W konkretnym wypadku przepisy wykonawcze do ustawy, wydane przez Min. Skarbu, ukazały się późno, przed ich więc ukazaniem się, zarządzenie

ZRZESZENIE

Samorządów Powiatowych

Warszawa, Tamka 1, tel. 177-30,

konto P. K. O. 50.185,

dostarcza powiatom, gminom, miastom, urzędom, kooperatywom i innym odbiorcom

węgla opałowego

z głębokich pokładów Zagłębia Dąbrowskiego oraz z Górnego Śląska w grudkach i kostkach w ilościach wagonowych po cenach hurtowych;

cement,

wyroby cementowe i dachówki cementowe—azbestowe, daje wskazówki techniczne przy zakładaniu pracowni wyrobów cementowych, udziela porad w zakresie budownictwa wiejskiego ogniotrwałego, wykonywa projekty budowli użyteczności publicznej.

wydała w Województwie Warszawskim Izba Skarbową i wydała zupełnie niezgodne z duchem ustawy, przepisami dotyczącymi samorządu i późniejszych przepisów wykonawczych Min. Skarbu.

Izba ta art. 17 ustawy interpretowała tak, że jej zdaniem dodatek ten przysługuje gminom wiejskim i miejskim, a nie samorządowi powiatowemu, a rezultatem jej okólnika było, że dodatek w 1922 r. nie był na rzecz powiatowych ciał samorządowych przez Urzędy Skarbowe wymierzany i ściągany, lecz dopiero po interwencji Sejmików przez nie samodzielnie ściągany z wielkim opóźnieniem i ze szkodą dla finansów tychże.

Wprost nie zrozumiano tego, że miasta wydzielone i niewydzielone ustawa w tym wypadku postawiła na równi i usamodzieliła co do tego podatku, atoli nie gminy wiejskie, których stosunku do powiatowego Związku samorządowego w niczym nie zmieniono.

Gdy Izba Skarbowa przekonała się o tej omyłce, nie może przecież przyznać się do drugiej.

Obecnie na podstawie uchwał Sejmików dodatek do podatku przemysłowego na r. 1923 jest wymierzony i ściągany przez Urzędy Skarbowe. Atoli nie wypłaca się go kasom Sejmików, mimo że one pustkami świecą, gdyż brak tym uchwałom zatwierdzenia władzy nadzorczej tj. Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Wiadomo, że raz zatwierdzona uchwała Sejmiku, w latach następnych ponowiona, o ile nie wykracza poza normy ustawowych uprawnień, nie potrzebuje ponownego zatwierdzenia.

Tego do wiadomości nie chce przyjąć Izba Skarbowa Warszawska, mimo wyjaśnienia Województwa, no i Urzędy Skarbowe pobranych na rzecz Sejmików dodatków do podatku przemysłowego nie wypłacają.

Dodatek do państwowego podatku stempłowego od obrotu majątkami nieruchomymi podniesiony został ustawą z dnia 21. IX 1922 Dz. Ust. Nr. 88 poz. 785 do wysokości 4%, a to wzamian za zniesiony równocześnie tą ustawą podatek samodzielny na rzecz miast wydzielonych i Sejmików od przyrostu wartości własności nieruchomości.

Sejmiki i miasta wydzielone straciły poważne źródło (być może że niesprawiedliwe nawet), ale nie mogą korzystać z wprowadzonego w ich miejsce, albowiem mimo upływu kilku miesięcy nie wydano do tej ustawy rozporządzenia wykonawczego, no i nie określono współdziałania organów, które tu muszą współdziałać przy wymiarze i poborze t. j. notariuszy, pisarzy hipotecznych itp.

Zanim to nastąpi, Sejmiki tracą dziesiątki milionów podatku bezpowrotnie, a jeśli potrwa to dłużej, straty wyniosą setki milionów.

Dziwne zaiste niedopatrzienia i bezplanowość biją tu w oczy*).

Obok powyższych dochodów samorząd powiatowy ma prawo nakładać samodzielne podatki, a że w tym względzie wyzyskano wszelkie możliwości, przeto komplet tu podany jest zupełny.

Sejmiki nakładają na podstawie specjalnych Statutów, następujące podatki:

- 1) od broni palnej i kart myśliwskich,
- 2) „ zwierząt domowych,
- 3) „ węgla,
- 4) „ piwa,
- 5) „ wódki i wina,
- 6) „ sadów dzierzawionych,
- 7) „ rowerów i motocykli,
- 8) „ poręb leśnych,
- 9) „ eksploatacji torfowisk,
- 10) „ paszportów zagranicznych,
- 11) na cele pożarnictwa,

12) specjalną składkę z morga,
dalej opłaty:

13) od adjacentów na utrzymanie i budowę dróg,

14) opłaty drogowe od posiadaczy gruntów i budynków,

15) opłaty za leczenie w szpitalach.

Zanim z tego barwnego kalejdoskopu omówię poszczególne podatki, muszę zrobić małe zestawienie.

Na rzecz państwa mamy najmniej 10 rodzajów podatków, na rzecz samorządu powiatowego, jak tu wyżej wymieniłem pod a) b) c) d) bądź dodatków bądź podatków 20, na rzecz miast opłat i podatków 15 — 18, na rzecz gminy wiejskiej 2 — 3 składki rocznie.

Razem daje to 48 — 50 a często więcej rodzajów podatków, dodatków i opłat, które wymierzone i ściągane odrębnie w różnych terminach, dają świadectwo naszego systemu podatkowego.

Że płatnik może od tego nadmiaru dostać choroby morskiej na stałym lądzie, nie zdziwi nikogo.

Nie wyczerpuje to zdolności płatniczej naszego społeczeństwa, wynosi dużo mniej, a nawet bardzo dużo, niż płaci Anglik, Francuz, Niemiec lub Włoch, ale właśnie dlatego, że daje nikły efekt, jest utrapieniem, a nie systemem podatkowym. Pomyśleć przytem należy, co za aparatu i nakładu kosztów potrzeba, by te podatki drobne i nieuchwytnie wymierzyć i ściągnąć!

Podatek od zwierząt domowych wymierza się na podstawie rokrocznie przedkładanych przez gminy spisów tych zwierząt. Jak te spisy się przedstawiają, dowodzą fakty, że całe wioski wykazują, iż nie mają np. ani jednej lub 1—4 sztuk trzody chlewnej. W innych wioskach niema psów wcale, mimo że gdy się tam pojedzie, nie można się kundlom opędzić.

Bo któż te spisy sporządza i kto jest w stanie je skontrolować!

Przy podatku od węgla trzeba mieć w obrębie powiatu organy kontrolne, dozoruące wóz węgla koleją na stacjach na terenie powiatu. Płatnik sam nie zgłosi transportu, trzeba go wprost łapać. Trzeba tu albo zdolności wywiadowcy albo dzielenia się podatkiem za współdział.

Podatek od piwa dzieli się na dwie kategorie tj. od produkowanego w miejscowych browarach, który łatwo ustalić na podstawie opłaty akcyzowej i od piwa wwożonego produkcji zamiejscowej.

Ten ostatni wynosi 2 mp. od litra i pominąwszy, że wszelkie próby uchwycenia płatników z tego podatku są niemożliwe, koszt prób wymiaru i ściągania jest wyższy znacznie od podatku samego.

Podatek od sadów dzierzawionych polega na danych, dostarczanych przez Urzędy gminne, bardzo problematycznych i wymierzany jest na dobrą wiarę dostarczonych wiadomości, a to samo dotyczy podatku od rowerów, eksploatacji torfowisk i poręb leśnych, przy całym skomplikowanym systemie obliczania tych dwu ostatnich.

Poszczególne rodzaje podatków, np. od węgla, jednym samorządom przynoszą dziesiątki lub setki milionów (zależnie od konsumcji) innym prawie nic. W jednych podatek od eksploatacji poręb leśnych

*) Po nadesłaniu Redakcji tego artykułu którego druk się spóźnił, rozporządzenie wykonawcze do tej ustawy wydane zostało wreszcie w Dz. Ust. Nr. 13. poz. 85 z 20 stycznia 1923 r., ogłoszone 9 lutego 1923 r., więc po 4 1/2 miesiącach. Zgodnie z temi przepisami, Sejmiki powziąć muszą stosowne uchwały, które jednak wyczekiwać muszą zatwierdzenia, co znowu potrwa 3—4 miesiące. Przep. A u t o r a.

może przynieść poważny dochód, innym dla braku lasów zupełnie żadnego. Stąd przy jednych i tych samych źródłach dochodu, pewne powiaty mają setki milionów dochodu, inne zaś dziesiątki tylko.

To też jedne mogą wiele czynić, gdy inne stale cierpią na anemię.

Fatalnie również na finansach samorządowych odbija się to, że stawki podatków są stałe, a waluta ruchoma.

To, co się z początkiem roku uchwali, a uzyska zatwierdzenie władz nadzorczych, jest niewzruszalne, mimo że waluta spadła i że wpływy starczą na 1/3 część wydatków.

Zatwierdzenie uchwał podatkowych i statutów wymaga 3—5 miesięcy czasu. Potem następuje dopiero wymiar i ściąganie podatków, co trwa przy tyłu ich rodzajach do końca roku i dłużej poza okres budżetowy.

Gdyby się nawet chciało stawki samodzielnych podatków podnieść w ciągu roku, to nawet o ile to jest dopuszczalne z uwagi na przepisane normy, to trzeba na to uzyskać zatwierdzenie ponowne, a na to trzeba znowu 3—5 miesięcy, czyli byłaby to musztarda po obiedzie, bo już nadszedł okres nowego budżetu.

Jeśli pożałowania godną jest rola polskiego ministra skarbu, to stokroć gorszą referenta finansów powiatowych.

Samorząd niema upoważnień do podnoszenia stawek, opłat itp., niema ramowych ustaw. Każda zmiana zdania, nie mówiąc o stawkach, normach, musi uzyskać za pośrednictwem Województwa zgodę Ministerstwa, a daleka to i długa droga.

A jednak samorzady tak pragną pracować, tak chętnie ponosić ciężary, byle im dano możność tej pracy i możność płacenia na nią.

Dzisiaj biada się, że tu i ówdzie nie robi się tego lub owego i krytykuje, a nie zdaje sprawy z tego, że mało mieć chęci, ale że trzeba mieć i środki. Stawia się nieraz wymagania słuszne, ale zapomina że są niewykonane.

Przytoczyłem tylko część niedomagań, których jest legion.

Przy reformie finansów samorządowych, narzuca się przedewszystkiem uproszczenie systemu podatkowego.

Zasadniczo, w celu osiągnięcia tego uproszczenia, oprócz należy finansów samorządu na dodatkach do podatków państwowych, wymierzanych i ściąganych łącznie z podatkami państwowymi.

Wysokość tych dodatków oznaczyć stawką maksymalną, której przekroczenie z powodu czy to inwestycji, czy też nadzwyczajnych wydatków, wymagałoby dopiero zatwierdzenia władzy nadzorczej.

Wypłata sum ściągniętych powinna być skuteczną w terminach częstych bez zbytej formalistyki.

W ściąganiu podatków państwowych łącznie z dodatkami samorządowymi zainteresowane gminy, miasta i powiaty współdziałałyby, przez swe organy, a nawet specjalnych sekwestratorów choćby dlatego,

że ich własny aparat dotychczasowy zostałby odciążony.

Przy tej reformie należałoby zmienić art 1 ustawy z dnia 24 lipca 1919 Nr. 1 Dz. Ust. poz. 363 o policji państwowej, wedle której samorzady opłacają 1/4 część kosztów utrzymania policji państwowej, gdyż przepis ten nie mógł być wykonany dołąd, z powodu deficytów w gospodarce samorządowej, a nadto przepis ten nie ma racji z uwagi na charakter policji państwowej.

Przy reformie jednak należy pewne specjalne, interesem i potrzebami lokalnymi wskazane, opłaty utrzymać, zwłaszcza w tym wypadku, gdy do ich ponoszenia nie ogół płatników, ale pewne osoby lub grupa albo terytorja specjalne korzyści odnoszące, pociągane być winny.

B. Thaczyk.

Życie samorządowe

Statut Biura Techniczno-Przemysłowego przy Wydziale Powiatowym w Biłgoraju (wojew. Lubelskie).

§ 1. Biuro Techniczno-Przemysłowe przy Wydziale Powiatowym w Biłgoraju jest przedsiębiorstwem komunalnym, mającym za zadanie stworzenie w Powiecie Biłgorajskim swobodnego ogniska przemysłu budowlanego i drzewnego, przez co wpłynie na uprzemysłowienie powiatu i rychlejszą odbudowę zniszczonych skutkiem wojny domostw. W szczególności zadaniem Biura Techniczno-Przemysłowego jest:

1) Prowadzić następujące zakłady, należące do Biłgorajskiego Powiatowego Związku Komunalnego:

- a) tartak parowy w Osuchach,
- b) wapiarnię w Dylach,
- c) cegielnię w Soli i Królach Starych,
- d) wytwórnię wyrobów cementowych.

2) Planować, a po zatwierdzeniu zamierzeń przez Wydział Powiatowy, budować wszelkie inne zakłady i fabryki do produkowania materiałów budowlanych i innych wyrobów.

3) Pośredniczyć w dostawach potrzebnych do wzniesienia budowli materiałów, kupować i sprzedawać je.

4) Podejmować się wykonania całych budowli.

§ 2. Biuro Techniczno-Przemysłowe czerpie kapitał obrotowy z funduszy inwestycyjnych komunalnych i pożyczek.

§ 3. Fundusze Biura Techniczno-Przemysłowego dzielą się na:

1) Kapitał zakładowy, powstający z sum udzielonych przez Związek Komunalny z własnych, zwyczajnych dochodów i z pożyczek.

2) Kapitał amortyzacyjny, powstający z sum, odpisanych w bilansach na amortyzację.

3) Kapitał rezerwowy, powstający z corocznych odpisów 50% zysków Biura.

§ 4. Czyste zyski Biura przelewane są do kasy komunalnej na potrzeby, które oznaczy Sejmik Powiatowy.

§ 5. Bezpośrednim organem nadzorczym w stosunku do Biura Techniczno-Przemysłowego jest Komisja Nadzorcza, składająca się z trzech osób: Przewodniczącego, którym jest przewodniczący Wydziału Powiatowego oraz dwóch członków delegowanych przez Wydział Powiatowy.

Komisja Nadzorcza zbiera się co najmniej raz na miesiąc. Do obowiązków jej należy:

1) Przedstawianie Wydziałowi Powiatowemu kandydatów na kierownika Biura i wniosków o zwolnienia kierownika.

2) Przyjmowanie i zwalnianie na wniosek Kierownika Biura pracowników Biura oraz zakładów Biura.

3) Ustanawianie godzin zajęć w zakładach oraz regulaminów służbowych.

4) Uczestniczenie w spisach inwentarza, sprawdzanie bilansów kwartalnych i rocznych, akceptowanie budżetu i planu działalności, które mają być przedłożone Wydziałowi Powiatowemu do zatwierdzenia, rewizja raz na miesiąc stanu

kasy, rachunków, dokumentów i korespondencji i zarządzanie niezwłocznie i odpowiednich kroków w razie wykrycia braków lub niedokładności, czuwanie nad zakupem, sprzedażą i warunkami dostawców. ustanawianie cen sprzedażnych, zatwierdzanie kontraktów (umów).

Członkowie Komisji Nadzorczej otrzymują z powodu powyższej pracy wynagrodzenie, określane przez Wydział Powiatowy.

§ 6. Bezpośrednie zarządzanie sprawami Biura Techniczno-Przemysłowego w granicach niniejszego statutu oraz zastępowanie tegoż w sądzie, urzędach i wobec osób trzecich należy do Kierownika Biura.

Kierownika powołuje na czas nieograniczony Wydział Powiatowy na wniosek Komisji Nadzorczej.

Do obowiązków i kompetencji Kierownika Biura należy:

- 1) zakup, przeróbka, przechowywanie, sprzedaż artykułów przemysłowych Biura,
- 2) odbiór, przechowywanie i wydawanie gotówki,
- 3) zawieranie wszelkich umów w granicach określonych przez Komisję Nadzorczą,
- 4) wynajem wszelkich pomieszczeń, niezbędnych dla przedsiębiorstw Biura,
- 5) ubezpieczenie od ognia majątku Biura,
- 6) określanie zajęć osób pracujących w przedsiębiorstwach, mianowanie i zwalnianie osób. zajmujących stanowiska nieodpowiedzialne,

7) wydawanie pełnomocnictw osobom pracującym, układanie instrukcji i regulaminów dla wszystkich działów Biura i przedstawianie ich do zatwierdzenia Komisji Nadzorczej,

8) prowadzenie rachunkowości Biura, układanie sprawozdań kwartalnych, budżetu i planu działań, wykonywanie uchwał Komisji Nadzorczej,

9) kierownik obowiązany jest brać udział we wszystkich posiedzeniach Komisji i dawać jej wszelkie żądane wyjaśnienia, przedstawiać księgi handlowe, korespondencyjne, dokumenty i wszelkie inne dowody.

UWAGA. W nagłych wypadkach umowy, przekraczające kompetencję Kierownika, mają być przez Kierownika zawarte pod warunkiem, że zostaną podpisane przez Kierownika Biura i Przewodniczącego Komisji lub przez Kierownika Biura, Zastępcę Przewodniczącego Komisji i Członka Komisji Nadzorczej.

Kierownik obowiązany jest usuwać się z posiedzenia Komisji Nadzorczej, kiedy sprawa dotyczy jego osoby.

Kierownik za swoją pracę otrzymuje stałą pensję, której wysokość określa Komisja Nadzorcza w granicach budżetu, zatwierdzonego przez Wydział Powiatowy.

Kierownik nie ma prawa zajmowania się inną pracą zarobkową jak tylko na zasadzie specjalnego zezwolenia Komisji Nadzorczej i nie wolno mu prowadzić interesów handlowych na własny rachunek ani brać udziału w interesach innych osób.

Kierownik odpowiada osobiście za wszelkie straty, spowodowane przez niego dla Biura wskutek niewypełnienia lub przekroczenia niniejszego statutu i wezwań Komisji jak również wskutek niezgodnych z prawem czynów.

O pociągnięciu Kierownika do odpowiedzialności sądowej decyduje Wydział Powiatowy na wniosek Komisji Nadzorczej.

Kwestje sporne pomiędzy Kierownikiem i Komisją Nadzorczą rozstrzyga ostatecznie Wydział Powiatowy.

§ 7. Naczelnym organem nadzorczym Biura Techniczno-Przemysłowego jest Wydział Powiatowy, który wybiera dwóch członków Komisji Nadzorczej, stawia wnioski Wydziałowi Powiatowemu o zmianie niniejszego statutu i likwidacji Biura Techniczno-Przemysłowego, zatwierdza sprawozdania kwartalne, plan działań, budżet i bilans.

§ 8. Rok obrachunkowy Biura Techniczno-Przemysłowego trwa od 1 lipca do 30 czerwca każdego roku.

Biuro prowadzi rachunkowość zgodnie z wymaganiami prawa handlowego.

Sprawozdanie roczne powinno być przedstawione do rozpatrzenia Radzie Nadzorczej najpóźniej w 1½ miesiąca, Wydziałowi Powiatowemu najpóźniej w 2 miesiące po ukończeniu roku obrachunkowego.

Sprawozdanie roczne powinno zawierać:

- 1) stan wszystkich rachunków księgi głównej Biura,
- 2) stan majątkowy Biura,

3) rachunek zysków i strat Biura,

4) wykaz kosztów administracji,

5) wykaz kosztów produkcji (jak np. cięcia, korowania, przewozu i przecieru drzewa),

6) wogóle wszelkie dane, któreby dały możliwość zorjentowania się w gospodarce w roku gospodarczym.

Przy układaniu bilansu należy co rok odpisywać na fundusz amortyzacyjny 10% szacunku rzeczywistego ruchomości, maszyn i budowli. W bilansie należy uwzględniać na rzecz Związku Komunalnego 12% od kapitału obrotowego.

Statut w powyższym brzmieniu został uchwalony przez Wydział Powiatowy w dniu 16 grudnia 1922 r. i ma obowiązywać jako tymczasowy do chwili zatwierdzenia go lub zmiany przez Sejmik Powiatowy.

Uchwałą Wydziału Powiatowego z dnia 16 grudnia 1922 r. powołano na zasadzie § 5 powyższego statutu na Członków Komisji Nadzorczej Biura Techniczno-Przemysłowego W. P. P.:

1) Bohdana Hussara, Członka Wydziału Powiatowego w Biłgoraju,

2) Leonarda Krupczaka, Inspektora Szkolnego w Biłgoraju.

W myśl tegoż paragrafu oraz § 6 Statutu Przewodniczącym Komisji Nadzorczej jest Przewodniczący Wydziału Powiatowego, a Zastępcą Przewodniczącego Komisji—Zastępcą Przewodniczącego Wydziału Powiatowego.

OPIEKA SPOŁECZNA.

Wydział powiatowy zamojski dużo czasu poświęcił w styczniu na rozważanie pomocy inwalidom. Czynniki kierownicze nie postawiły jak należy opieki nad ludźmi, którzy postradałszy w obronie Ojczyzny siły i zdrowie, stali się niezdolnymi do pracy. Nie mogąc zaś składać tego ciężaru na barki Samorządu powiatowego, postanowiono zorganizować specjalne Towarzystwo Opieki nad inwalidami z centralą w Zamościu i oddziałami po gminach. Zadaniem tego Towarzystwa byłoby zbieranie funduszy, przelew do Kasy Głównej i udzielanie zapomóg. Powołano ogólny Komitet z 6 osób, który ma się zająć urzeczywistnieniem tego projektu.

SPRAWY DROGOWE.

Dotychczasowe doświadczenia w dziedzinie gospodarki drogowej gminnej w powiecie Zamojskim wykazały, że naprawa dróg systemem szarwarkowym nie daje zadawalniających wyników, a to głównie dlatego, że urzędy gminne nie wyzyskują jak należy tego potężnego środka. Wydział powiatowy zamojski zamierzał zmienić powinności szarwarkowe na opłaty pieniężne. Nie udało to się jednak, bo zaledwie dwie gminy w powiecie Mokre i Nowa Osada uchwaliły pewne kwoty na naprawę dróg, znosząc zarazem szarwark. Reszta gmin uchwaliła, aby nadal utrzymać szarwark. Przyjawszy pod uwagę te uchwały oraz spadek marki, Wydział powiatowy postanowił, niejako tytułem próby, zatwierdzić uchwałę dwóch rzeczonych gmin, w pozostałych zaś utrzymać dotychczasowy system szarwarkowy. Dla należytego wyzyskania siły szarwarkowej technik drogowy ułożył specjalną instrukcję.

Ś. p. dr. Janusz Strzeszewski.

Smutną wiadomością dzielimy się z czytelnikami. Dn. 8 b. m. zmarł po krótkiej chorobie w wieku lat 32 dr. Janusz Strzeszewski, pełniący obowiązki naczelnika wydziału samorządu ziemskiego w Departamencie samorządowym M. S. W. Administracja i życie samorządu ponosi dotkliwą stratę przez ten zgon przedwczesny urzędnika, nader pracowitego i sięgającego myślą i pracą daleko poza formalne obowiązki swego stanowiska.

BIULETYN

Związku Zawodowego Pracowników Komunalnych.

P. St. Gliszczyński w № 6 „Samorządu“ w „Biuletynie Zw. Zaw. P. K.“, omawiając stosunek obecny Sejmików do urzędników komunalnych, wskazuje wyraźnie, że niektóre Sejmiki, zniżając lub zupełnie znosząc dodatki Sejmikowe, wytwarzają pewien system. Narazie zmiierzają ku temu, aby pracowników komunalnych zrównać w poborach z pracownikami państwowymi. Wobec takiego zapoczątkowania i możności nawet redukcji urzędników, samorządy powiatowe mogą znaleźć się w położeniu, że wykwalifikowane i zdolniejsze siły urzędnicze będą zmuszone przechodzić do służby państwowej, czy innych zajęć, a to przede wszystkim zaszkodzi samorządom. Jako ratunek dla grożącego niebezpieczeństwa samorządu i urzędników, widzi tylko jedno wyjście, a tem jest silna organizacja zawodowa, któraby skupiła około siebie wszystkich urzędników komunalnych powiatowych i miast niewydziałonych i działała w porozumieniu ściśm z organizacją pracowników gminnych t. j. sekretarzy i pomocników.

Jako Prezes Związku Pracowników Administracji Gminnej pozwolę sobie zabrać głos w tej sprawie, która jest bardzo na czasie. To, co teraz zaczęły stosować Sejmiki do urzędników komunalnych—już od samego początku powstania Państwa Polskiego, choć w innej formie, stosują do sekretarzy gmin niektóre Wydziały Powiatowe, a zwłaszcza pp. Przewodniczący wydziałów Powiatowych, którzy w pewnych wypadkach, chcąc postawić na swoim i zwolnić z posady sekretarza gminy, stosują nawet art 249 Ustawy Gminnej z roku 1864. Są nawet i pp. Inspektorzy Samorządu Gminnego, którzy również chcą odgrywać rolę naczelników nad sekretarzami gminnymi, a przeważnie nad sekretarzami, jak ich nazywamy, „upieczonymi podczas wojny“.

Mamy od 5 lat Związek, który bardzo dużo zrobił dla organizacji, lecz muszę stwierdzić, że mógłby daleko więcej zrobić, gdyby sekretarze gmin byli jednego ducha, śmiało i otwarcie stawali do walki o byt, więcej interesowali się sprawami zawodowymi, gdyby urzędnicy samorządowi usunęli wśród samych siebie szereg przeszkód, opartych niekiedy na fałszywych ambicjach oraz uprzedzeniach, że między urzędnikami samorządów gminnych, powiatowych i miejskich są różnice.

Każdy urzędnik samorządowy, bez względu jakie zajmuje stanowisko, jest w życiu publicznym również ważnym czynnikiem. Ponieważ tak urzędnicy samorządu gminnego, jak i urzędnicy samorządu powiatowego, odczuwają potrzebę silnej organizacji zawodowej, uważam, iż nastąpiła chwila połączenia się, podania sobie ręki do wspólnej pracy w walce o byt i zabezpieczenie starości. My pracownicy gminni, choć nieźle zorganizowani, mający swój dorobek 5-cio letniej pracy, chcemy prędkiego połączenia z kolegami pracownikami samorządu powiatowego i miejskiego, bo zdajemy sobie jasno sprawę, że

„siła w jedności“ i że tylko tą drogą dojdziemy do wspólnego celu.

Chodzenie w pojedynkę, lub w drobnych grupkach, różnymi drogami, do celu nie doprowadzi.

Niech Zarząd Związku urzędników komunalnych porozumie się z Zarządem Pracowników Administracji Gminnej w sprawie połączenia się, omówienia wspólnej platformy pracy i niezwłocznego zjazdu delegatów, bo jeszcze raz podkreślam, że sprawa pilna.

J. Popiołkiewicz.

PORADNIK SAMORZĄDOWY.

Listownie porad nie udzielamy, lecz wyłącznie w rubryce niniejszej.

Pytanie. 1) Od jakiej ilości posiadanego gruntu należy pełnić powinności podwodowe?

2) Dzierżawca, który dzierżawi grunt majoracki od lat 20, chętnieby go nabył wrazie parcelacji tegoż majątku. Czy komisarz ziemski ma prawo i może go usunąć z gruntu w razie parcelacji dzierżawionego majątku, a nadać komu innemu?

3) Czy wójt gminy ma prawo nakładania podatku na dzierżawców gruntu państwowego tytułem składki gminnej i szkolnej?

Odpowiedź. 1) Dotychczas obowiązujący art. 827 Post. Kom. Urząd. pełnienie powinności naturalnych, a więc i obowiązek dostarczania podwód, wkłada na jednakowych zasadach na wszystkich bez ograniczeń posiadaczy ziemi. Zebrania natomiast gminne są uprawnione do sporządzenia rozkładu powinności podwodowej oraz określenia sposobu i kolejności jej wykonywania.

2) Dzierżawca majątku majorackiego ma prawo na parcelacji do nabycia ziemi z dzierżawionego przez siebie majątku. Co zaś do pierwszeństwa jego do nowoutworzonej z rozparcelowanego majątku kolonji, to rozstrzygającą będzie opinja miejscowej gminnej komisji ziemskiej. W myśl zasady reformy rolnej z dn. 10 lipca 1919 r., pierwszeństwo mieć będą: stała służba dworska, przez parcelację pozbawiona pracy, byli właściciele karłowatych gospodarstw, żołnierze armji polskiej, wracający po wojnie, bezrolni nie posiadający fachu czy rzemiosła, a uzdolnieni do pracy na roli. Jeżeli dzierżawca nie uzyska prawa nabycia kolonji, może być usunięty z gruntu.

3) Na mocy rozp. tymczasowej komisji do spraw włościańskich z dn. 3.X 1875 r. (Dz. Tym. Komitetu tom. III str. 158) majątki państwowe podlegają wszystkim ciężarom gminnym narówni z innymi właścicielami ziemi w gminie, przeto zarząd gminny jest uprawniony do wymiaru składki gminnej i szkolnej na dzierżawców gruntów państwowych.

E. Kopezyński.

Skrzynka do listów.

Zaległa pronumeratę za rok 1921 wpłaciły następujące Urzędy Gminne: Międzyzyleś 600 m., Piotrowice 400 m., Skuty 2000 m.

Wydział Powiatowy w Dąbrowie 400 m.
Magistraty: m. Błaszk 1600 m., Kozienic 400 m.
Sekcja Prawna Podatkowa w Zwierzyńcu Lub. 800 m.

Tytułem należności za pronumeratę za rok 1922 wpłaciły następujące:

Urzędy Gminne: po 8000 m.: Borkowska, Braszewicka, Białaszewo, Buhryńska, Czastary, Chojnowska, Czermino, Dąbrowa, Drugnia, Gorzków, Gospodarz, Kazimierza Wielka, Konary, Mokre, Łask, Łagisza, Oleska. Piotrowice, Rohożna, Radzanów, Skuty, Szczekarków, Swory, Sarmaki, Skierniówka, Telechany, Tokary, Wysokie Litewskie, Wysokie Wielgomłynny, Zagość, Zapolice.

Wydziały Powiatowe: w Dąbrowie, Gnieźnie, Tarnopolu.

Województwo Białostockie 3.980 m.

Magistraty: m. Bielska Podlaskiego, Częstochowy, Kamięca Lit., Łaska, Słupcy, Strykowa, Radomska; Koła—4000 m., Lidy—4000 m.

Osoby poszczególne: po 8000 mk.: p. Konstanty Nowicki w Rakowie, p. A. Winnik w Białopolu, p. Markowski w Drelowie, p. J. Banak w Teodorówce, p. Hłasko w m., p. Fr. Ozimek w Górkach; p. A. Sowiński w Brzeźnicy—500 m., p. J. Kucharczyk w Sobowicach—2000 m.

Siraż Pożarna w Dąbiu 6000 m.

Lekarze miejscy: w Stanisławowie 4000 m., Ostrołęce 4000 m.

Lekarze powiatowi: w Mościskach 4000 m. Śniatynie 4000 m.

Rada Szkolna Powiatowa w Rypinie 8000 m.

Tytułem pronumeraty za rok 1923 wpłaciły następujące:

Urzędy Gminne: po 30000 m.: Berezicka, Berezce, Braszewicka, Białaszewo, Bliżyn, Bejsce, Buczek, Buhryńska, Bełzyce, Bobrowniki, Borkowacz, Brzeźno, Czajki, Czastary, Chodel, Chojnowska, Czermno, Ceków, Czermin, Dąbrowa, Dobuczyn, Dalików, Drwałew, Drugnia, Grószów, Gorzków, Gospodarz, Gnojno, Gołąb, Grudusk, Góra, Horodyszczce, Horodczno, Huszlew, Hotel, Ilja, Ilza, Jaszczów, Klesowo, Krzywiczki, Komusza, Kustyńska, Kazimierza Wielka, Kamieliska, Kuczki, Konary, Konie, Kamięć, Książpol, Lubikowicka, Lenino, Ludwin, Łukowa, Łask, Łagisza, Łosień, Maleszowa, Miemany, Miączyn, Marchwacz, Mircze, Markuszów, Matjasy, Wirzec, Milanów, Międzyzyleś, Mokre, Miedmańska, Niewierszyń, Orla, Oleska, Poddębnie, Piorunów, Porzece, Prostyń, Rykały, Rohożna, Rudnik Wielki, Rybczewice, Ratajczycka, Radziwiłłowska, Radzonów, Rudnik, Rymszany, Szumska, Sarnaki, Skobierze, Skierniówka, Stawoszewek, Swir, Szydłów, Swory, Sielc, Staw, Siemno, Skórzec, Siniawska, Sjansowska, Szczekarków, Trzebień, Telechany, Topolice, Tokary, Tarnogródek, Wysokie Lit., Wola Czołnowska, Wielick, Wola Różaniecka, Wielgomłynny, Wojsławice, Włodzimierzec, Zerocin, Zajączków, Zagość, Zgorany, Zapolice, Złota, Zborów, Zahajki, Zalesie, Zycin; Wydrzyn 15000 m., Wysokie 39400 m., Suchowola 10000 m., Szczurzyńska 25000 m., Sobków 16000 m., Rembów 26390 m., Naruszewo 15000 m., Rytwiany 37400 m., Przasław 16000 m., Czarnków 26000 m., Hrycewicka 21000 m., Bąków 60000 m., Pruszków 29000 m., Dobiesławice 243000 m., Piotrowice 12000 m., Niegów 21000 m.

Wydziały Powiatowe: w Dziśnie 30.000 mk.; w Horodence, w Jarosławiu, w Krotoszynie, w Ostrowcu, w Słonimiu, w Strzelnie; w Garwolinie za 2 egz. 60.000 mk., w Brodach 26.000 mk., w Wilejce 17.000 mk., w Stopnicy 100.000 mk., w Jędrzejowie za 3 egz. 90.000 mk.,

Magistraty: po 30000 m.: m. Biłgoraja, Bielska Podlaskiego, Kamięca Lit., Kossowa Poleskiego, Krakowa, Kołomyi, Lidy, Łodzi, Radzyna, Radomska, Sierpca, Słupcy, Strykowa, Włocławka; m. Białej Podlaskiej 24000 m., Grudziądza 25000 m., Kcyni 26000 m., Tuliszkowa 16000 m., Kozienic 16000 m.

Osoby poszczególne: p. J. Markowski w Drelowie 30000 m.; p. Zieliński w Pińsku 16000 m., p. Hłasko 9000 m.

Rada Szkolna Powiatowa w Łomży 30000 m., Królewsko-Węgierskie Poselstwo w Warszawie 30000 m., Rada Szkolna Powiatowa w Rypinie 30000 m.

Lekarze Powiatowi: w Śniatynie 5000 m., Aleksandrowie Kujawskim 30000 m.

Tytułem dopłaty za pronumeratę za rok 1922 na skutek zawiadomienia w № 26-27 „Samorządu” wpłaciły po 4000 mk. następujące:

Urzędy Gminne: Czajki, Klesowo, Berezce, Skobierze, Wola Czołnowska, Ilja, Dąbrowa, Marchwacz, Kamieliska, Huszlew, Zborów, Zahajki, Kamięć, Ludwin, Ilza, Skórzec, Drwałew, Tarnogród, Zalesie, Książpol, Góra.

Wydziały Powiatowe: w Piłźnie 6800 m., Wrześni 4000 m., Nowym Targu 9750 m., Zywcu 5000 m.

Na „Przewodnik Społeczny” z góry a/c należności wpłaciły po 1000 mk.:

Urzędy Gminne: Czajki, Wysokie Lit., Miemany, Sarnaki, Gorzków, Wysokie, Berezce, Braszewicka, Skobierze, Skierniówka, Wola Czołnowska, Ilja, Zagość, Białaszewo, Dąbrowa, Łask, Kazimierza Wielka, Swory, Marchwacz, Czartary, Łagisze, Gospodarz, Zapolice, Kamieliska, Rohożna, Telechany, Buhryńska, Kuczki, Oleska, Konary, Huszlew, Dąbrowa, Zborów, Zahajki, Kamięć, Ludwin, Ilza, Tokary, Skórzec, Piotrowice, Wielgomłynny, Drugnia, Borkowska, Chojnowska, Międzyzyleś, Tarnogród, Radziwiłłowska, Zalesie, Mokre, Książpol, Radzanów, Czermno, Góra, Skuty, Szczekarków.

Wydziały Powiatowe: w Dąbrowie, w Tarnopolu, we Wrześni.

Magistraty: miasta Słupcy, Strykowa, Łaska, Bielska Podlaskiego, Radzyna, Radomska, Częstochowy, Lidy.

Osoby poszczególne: p. Markowski w Dredowie, p. Banak w Fedorówce, p. Fr. Ozimek w Górkach.

Lekarz Powiatowy w Śniatynie 10000 mk.

Rada szkolna Powiatowa w Rypinie 10000 mk.

Za ogłoszenia zamieszczone w „Samorządzie” wpłaciły: Wydział Powiatowy w Duniłowiczach 75000 m., w Włodzimierz 75000 m., w Duniłowiczach 75000 m., p. J. Nike 2000 m.

Tytułem subwencji na czasopismo „Samorząd” wpłaciły: Wydział Powiatowy w Zamościu 100.000 m., w Świeciu 30.000 m.

POŚREDNICTWO PRACY.

ABSOLWENT Wyższej Szkoły Handlowej z dwuletnią praktyką biurową poszukuje posady samorządowej w dziale gospodarczym. Oferty „Kooperatysta” składać w Redakcji „Samorządu”.

FELCZER, gruntowna znajomość aptekarstwa, długoletnia praktyka, poszukuje posady, ewentualnie przyjmie na Kresach. Łaskawe oferty: wojew. Lubelskie, Milejów, Cukrownia, dla A. Frydryszaka.

INSTRUKTOR Polskiego Zw. Kresowego poszukuje posady inspektora samorządu gminnego (względnie zastępcy inspektora) w województwach kresowych. Wiadomość w Redakcji.

POSZUKUJE, posady felczerki przy ambulatorjum lub szpitalu Sejmikowym. Adres: Helena Srokowska w Warszawie ul. Nowowiejska 32 m. 13.

TECHNIK drogowy i mechanik rutynowany, z 3-letnią praktyką, poszukuje posady możliwie w woj. Kieleckim. Wiadomość: Szafranski, Włoszczowa, d. wł.

FELCZER weterynaryjny z przeszło 20 letnią praktyką poszukuje posady. Wiadomość: Bednarczyk, St. Włoszczowa.

BYŁY inspektor samorządowy, zarazem buchalter-bilanlista kooperatysta, poszukuje posady odpowiedniego stanowiska. Adres w redakcji „Samorządu”.

URZĘDNIK miejski z dłuższą praktyką w Małopolsce i b. Kongresówce, poszukuje posady w Magistracie lub sejmiku. Zgłoszenia pod „Rutyna”. Administracja „Samorządu”.

GMINA I WIEŚ

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Warszawa, Tamka 1, telefon 177-30.
Konto czekowe P. K. O. 15.20.

TYGODNIK SAMORZĄDOWY
(daw. „NASZA GMINA“)

PRENUMERATA ROCZNA
(wyłącznie dla gromad wiejskich)
8.000 mk., półrocznie 4.000 mk.
(na miejscu kwartalnie 1000 mk.)

KAŻDA GROMADA POWINNA SPROWADZAĆ I CZYTAĆ SWÓJ TYGODNIK

Treść Nr. 9: O urzędnikach administracji gminnej wogóle—Z. Szepietowski. — Z tygodnia. — Z gmin i gromad. — Życie wsi. — Co czytać. — Kalendarzyk.

O urzędnikach administracji gminnej wogóle.

Dotychczasowe głosy p.p. sekretarzy gminnych i ich pomocników na łaniach „Gminy i Wsi“ obracały się wyłącznie dookoła jednej i tej samej sprawy. Zabezpieczenie bytu, zawodowe wykształcenie pracowników administracji gminnej, podniesienie ich stanu umysłowego były jedynie treścią tych rozpraw. I słuszne bezprzecznie są te żądania. Jednak jak dotąd nie odniosły pożądanego skutku. Większość Wydziałów Powiatowych nie może, czy nie chce głębiej zajmować się temi tak naprawdę ważnymi sprawami. Jedne warunki bytu pracowników gminnych stanęły cokolwiek na lepszej drodze, i to tylko w niektórych powiatach, dzięki temu, że zastosowano płace urzędników państwowych. Podniesienie zaś stanu umysłowego i dążność do zawodowego wyrobienia pozostały bez echa. Przykładem może być chociażby nasze województwo Lubelskie, gdzie przed kilkoma miesiącami wzięto się sprężyć do tworzenia kursów samorządowych, nawet w czasopiśmie „Samorząd“ kilkakrotnie wspomniano o tem, a oddział Zrzeszenia Pracown. Admin. Gmin. w Puławach, porozumiewszy się z Inspektorem Sam. Gmin., zajął się wyznaczeniem słuchaczy na pierwszy kurs. Jednak, nie wiadomo czemu, sprawa ta utknęła i nigdzie nie słyhać, aby ją wznawiano.

Trudno. Narazie musimy czekać. Może naczelne sprawy państwowe pochłaniają tymczasem i Rząd i Sejm. Miejmy jednak nadzieję, że nowy Sejm, uchwalając ustawę o samorządzie gminnym, raczy o naszych sprawach nie zapomnieć, oceniając należycie naszą mrówczą pracę.

Teraz powróćmy do głównej treści niniejszego. Stwierdzając na początku tego artykułu, że koledzy dotąd poruszali sprawy od jednej tylko strony, od strony dobra osobistego, miałem na myśli brak skłonności do wyjawiania naszych wad i ułom-

ności w sprawowaniu obowiązków urzędowych względem interesantów, załatwiających sprawy. Stosunek ten, gdy go porównać z zarozumiałem i niskim, a nawet powiem, dzikiem obchodzeniem się z publicznością b. pisarzy gminnych za niewoli, to z żalem musimy wyznać, że do dzisiaj prawie się nie zmienił. Ma on co prawda obecnie cokolwiek inny odcień, bardziej łagodny, a to zapewne z przyczyny zwiększonej odpowiedzialności, lecz w gruncie rzeczy pozostał takim samym, jak poprzednio.

Jeżeli żądamy od społeczeństwa urzędujących wyrobienia naszych żądań, jako naszego dobra osobistego, to winniśmy temuż społeczeństwu spłacić dług wdzięczności. Spłatą taką będzie właśnie szczerzy i życzliwy stosunek urzędnika do obywatela.

Pracownicy urzędu gminnego, tego, jak wiadomo, pierwszego kółka państwowej, stykając się stale z szerokimi warstwami społeczeństwa, przez swą cierpliwość i wyrozumiałość w obejściu się z ludźmi, wywierają na nich olbrzymi wpływ i rozstrzygają o tem, co ludzie myślą i jak patrzą na urzędnika wogóle. Weźmy taki wypadek. Średni, mało ogładzony rolnik lub też wyrobnik, przybywszy do urzędu gminnego dla załatwienia sprawy, jeżeli spotka się z życzliwym obejściem się przez pracowników i jeśli ci załatwią go stosunkowo szybko, to bezwarunkowo wynosi stamtąd dobre wrażenie i poniekąd dziecięcą pewnością, że tak dobrymi ludźmi są pewnie wszyscy urzędnicy w Polsce.

Ale nie mówiąc już o dodatnim wpływie, jaki wywiera na społeczeństwo dobry stosunek urzędnika do obywatela i korzyściach, wynikających z tego dla nas, winniśmy mieć na względzie chociażby ludzkie uczucia, nakazujące nam grzeczność w obejściu z obywatelami.

Brzydki zwyczaj niskiego postępowania urzędnika z szerokimi warstwami społeczeństwa wyjść dotąd z użycia nie może. Osobiste zwracanie się do interesanta o pospolitym wyglądzie lub powierzchowności przez „wy“, lub zbywanie go w załatwieniu sprawy często stosowanym obecnie w biurach zwrotem „nie mam czasu“, albo też jakimkolwiek innym niegrzecznym, brukowym, dziś stanowczo nie powinno się zdarzać. Żyjemy przecież w czasach demokratycznych, mamy Konstytucję, uznającą równość stanów, więc sam duch czasu i samo prawo wymaga od nas tego.

Być może, że słowa te niemile dotkną niejednego z czytelników, co byłoby nierozsądnem, ponieważ nie mam zamiaru nikomu dokuczać; sądzę przytem, że szczerść w wyznawaniu naszych wspólnych wad nietylko nie powinna nikogo obrażać, lecz owszem wzbudzić skrucę wewnętrzną i skierować na drogę poprawy, skoro każdy przyzna, że aż nadto często bywa tak, jak to wyżej mówiłem.

A więc czas już zerwać z głupotą, pychą i chamstwem carskich dostojników, urzędników rosyjskich. Bądźmy szczerymi demokratami, stańmy na wysokości zadania urzędnika polskiego, czego wymaga od nas społeczeństwo, które wówczas, w nagrodę za nasze dobre chęci służenia mu, z pewnością nie omieszka obdarzyć nas swem zaufaniem i spłacić należny od niego z kolei dług wdzięczności w postaci zapewnienia nam dobrych warunków bytu i rozwoju umysłowego.

Zygmunt Szepietowski,
pom. sekr. gm. Irena pow. Puławskiego.

Z tygodnia.

Na ostatnich posiedzeniach przed świętami Sejm odrzucił prawie wszystkie zmiany, dokonane przez Senat w ustawach o podatku stemplowym i spadkowym. Tym sposobem ustawy te zyskały ostatecznie moc prawną w takim brzmieniu, w jakim je Sejm uchwalił na początku.

Nadto uchwalono podatek od przemysłu i handlu, zwany krótko podatkiem przemysłowym. Uchwalono także 50 miliardów zapomogi dla żołnierzy zasłużonych, osadzonych na Kresach Wschodnich, chociaż postawie ukraińscy i białoruscy mocno się temu sprzeciwiali. Nie chcą oni, aby obdzielano ziemią na kresach włościan z rdzennej Polski, lecz tylko, aby ją parcelowano między włościan tamtejszych, Białorusinów i Ukraińców.

▼ Z okazji uznania granic wschodnich Polski przez mocarstwa, rząd wydał orędzie do obywateli kresów wschodnich. Przypomniawszy wiekowe związki tych ziem z Polską i to, że o wyzwolenie oraz ponowne złączenie ich z Polską walczyło w szeregach naszych tylu kresowców, rząd zapewnił kresy, że będzie dbał o nie na równi z resztą Państwa. Stosuje się to nietylko do Polaków tamtejszych, przyrodzonych gospodarzy Rzeczypospolitej, lecz także do Ukraińców i Białorusinów. Rząd uwzględni potrzeby wyznaniowe i szkolne tych narodowości. Następnie zajmie się usilnie odnową gospodarki tamtejszej, tak bardzo podupadłej przez wojnę oraz takim sprawiedliwym wykonaniem reformy rolnej, aby nie krzywdzić i ludności miejscowej.

▼ Pierwszy minister jen. Sikorski rozmawiając niedawno z redaktorem pewnego dziennika, takie wypowiedział zdania o rządzie. Niestety przednich rządów było to, że ulegając różnym stron-

nictwom czy warstwom, starając się dogodzić raz temu, raz tamtemu, nie zdobywały się na stanowczość. Rząd zaś jen. Sikorskiego stanowczo wykonywa to, co uważa za dobro całej Rzeczypospolitej, nie zważając, że coś się tym czy owym nie podoba, że napadają nań i szarpią. I właśnie tylko te ciągłe napaści i zarzuty stronnice i te ustawiczne próby wiecznych zmian w rządzie przeszkadzają rządowi spełniać zadania państwowe tak sprawnie i sprężyście, jakby sam chciał. Niepodobna porządnie pracować wśród ciągłych pogłosek, fabrykowanych przeciw rządowi. Jen. Sikorski liczy jednak na to, że zdrowa i politycznie świadoma część narodu, widząc szczerze i usilne a skuteczne zabiegi rządowe, poprze go w trudnej pracy. Rząd wytrwale i wprost uparcie pragnie kroczyć dalej ku naprawie Rzeczypospolitej.

▼ Bolszewicki sąd rosyjski skazał arcybiskupa Cieplaka i prałata Budkiewicza na śmierć, a innych księży na ciężkie więzienia. Na skutek oburzenia, jakie się podniosło w całej Europie, darował życie arcybiskupowi, zamieniając mu śmierć na 10 lat więzienia; a jednak nie mógł wytrzymać bez rozlewu krwi i rozstrzelał prałata Budkiewicza. Nic nie pomogły ani usilne zabiegi rządu polskiego i angielskiego, ani papieża, ani dwóch innych państw. Właściwie mówiąc, nie jest to żaden wyrok sądowy, tylko zamordowanie z zemsty jednego niewygodnego bolszewikom człowieka, a usunięcie za kraty innych. Zaplącą bolszewicy za to bezlitosne morderstwo. Cały świat zwrócił się znów przeciw nim za to mściwe okrucieństwo, nie wyłączając żadnych wyznań, nie wyłączają skrajnych socjalistów. Bolszewicy jakby zapomnieli światu, czemu są i co potrafią. A wszak od roku przeszło umizgują się do Europy, aby z nimi handlowała, a właściwie aby dawała im na kredyt towary, potrzebne do podźwignięcia ich wyniszczzonego kraju.

▼ W Zagłębiu Rurskiem w mieście Essen, gdy oddział żołnierzy francuskich przepatrywał fabrykę broni Kruppa, to robotnicy, podmówieni przez majstrów i fabrykantów, zaczęli ciskać we Francuzów kamieniami i bryłami węgla. Wojsko raz przestrzegło napastników, a gdy to nie poskutkowało, strzeliło, zabijając 10 Niemców, a kilkunastu raniąc. W ostatnich dniach Francuzi w Zagłębiu jeszcze cokolwiek dalej posunęli swe wojska ku pewnemu miastu niemieckiemu.

▼ Skrajni pravicowcy niemieccy, zwolennicy dawnych rządów cesarskich i nowej otwartej wojny z Francją, korzystając ze wzburzenia w Niemczech po zajęciu Zagłębia Rurskiego, uknuli spisek przeciw rządowi niemieckiemu. Pragnęli spiskowcy ustawić swe rządy przez zaburzenia. Ale rząd wykrył zawczasu ten spisek i udaremnił zamach pravicowy.

▼ Austrja, tak bardzo okrojona po wojnie, ogromnie kiepsko się teraz rządziła. Zwłaszcza pod względem pieniądza rozstroiła się zupełnie. Korona

OTWIERAJCIE KONTA CZEKOWE

POCZTOWEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI

Wpłaty i rozrachunki pomiędzy uczestnikami obrotu czekowego **uskuteczniane są bezpłatnie.**

Suma wkładów przekroczyła 23.000.000.000 marek

Listy kredytowe (akredytywy na wszystkie urzędy pocztowe w państwie) wydaje Dyrekcja P. K. O.
Warszawa, Pl. Napoleona 10.

Korespondencja z P. K. O. wolna jest od opłat pocztowych

austrjacka do dziś jeszcze niżej stoi, niż marka polska. Tylko rubel bolszewicki jest gorszy od korony. Tak trwał ten rozstrój pieniężny, i tak korona coraz niżej spadała, aż się mocarstwa w to wtrąciły i aby nie dopuścić do zupełnego bankructwa państwa austrjackiego, ustanowiły w Austrii swego komisarza. Komisarz ten ma wielką władzę w dziedzinie skarbowej. Komisarz już od kilku miesięcy doprowadził do tego, że się korona austrjacka przynajmniej ustaliła, że już dalej nie spada. Można więc teraz w Austrii jakotako handlować i wytwarzać. Ale burzą się Austriacy, że im się komisarz mocarstw zanadto wtrąca we wszystkie sprawy wewnętrzne. Ano, trzeba było zawczasu samym sobie radzić i samym się ratować, toby się obeszło bez obcego, narzuczonego komisarza.

▼ Po świeżo odbytych wyborach w Jugosławii, złożonej z dawnej Serbji i kilku krajów poaustrjackich, największe stronnictwo chorwackie żąda własnych rządów, prawie że niepodległości. Chorwaci nie są osobnym narodem, lecz gałęzią Serbów, ale że są katolikami, nie prawosławnymi, jak reszta Serbów i żyli długo osobno, więc ciągle są tam spory i zatargi z rządem.

Z gmin i gromad.

Z Wierzbnika, wojew. Kieleckie. Wydział Powiatowy Sejmiku Łżeckiego okólnikiem z dn. 15. II r. b. L 569/I, rozestłanym do wszystkich urzędów gminnych powiatu, wymienił kilku pisarzy gmin, którzy przez niedostateczne zrozumienie obowiązków służbowych, nie wykonują na czas otrzymanych rozporządzeń, a z drugiej strony wymienił także gminy, które działają sprawnie i bez zarzutu, co z przyjemnością stwierdzono w okólniku.

W okólniku tym starosta, jako przewodniczący Sejmiku i Wydziału, zaznaczył, że świadom jest ciężkich obowiązków, spoczywających na pisarzach gminnych i ocenia pracę urzędników gminnych, jed-

nak stojąc na straży interesów państwowych i samorządowych w powiecie, czuwać musi bezwzględnie nad biegiem wszelkich spraw i baczyć, aby załatwianie ich było bardziej sprężyste, niż dotychczas.

Zwierzchnik powiatu w zakończeniu okólnika, stwierdził, że—niestety—za niewoli niektóre urzędy gminne więcej dbały o wykonanie zarządzeń władz ówczesnych, niż dzisiaj, gdy pracę dajemy dla dobra Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej.

Tak przykre, choć słuszne uwagi p. starosty zapewne poskutkują — tak, że pisarze gminni powiatu łżeckiego dołożą wszelkich starań, aby praca w gminach wszędzie stała na wysokości zadania.

Józef Rokoszny.

Rada gminna gminy Celejów w pow. puławskim, rozważywszy na posiedzeniu dnia 4 marca sprawę sadzenia drzewek przydrożnych, uchwaliła po obszernem rozstrząsaniu, co następuje. Obsadzić wszystkie drogi drzewami dzikimi, o ile można miodowemi. Sadzić mają wszystkie szkoły. Nadto Rada poleciła wójtowi gminy niezwłocznie zwrócić się do Wydziału Powiatowego puławskiego, aby przysłał do gminy jeszcze w marcu technika od dróg gminnych dla niwelacji czyli wyrównania dróg. Rada podzieliła obszar, przeznaczony do obsadzenia, na cztery obwody, powierzając każdy wybranemu członkowi Rady dla przygotowania prac wstępnych. Wszyscy owi członkowie zjawią się w oznaczonym dniu w urzędzie gminnym i razem z technikiem objadą każdy swój obwód. Uroczystość urzędzi się na początku b. m., jako w porze najodpowiedniejszej.

Porządek uroczystości będzie taki. Najprzód odbędzie się msza polowa w Wierzhoniowie, wspólna dla całej gminy, na którą się zaprosi wszystkich mieszkańców, potem nastąpi poświęcenie drzewek i przemowa, wreszcie rozjazd na miejsca sadzenia i sadzenie. Zwrócono się do ks. biskupa o pozwolenie na mszę polową. Porozumiano się też z miejscowym dozorem szkolnym. Furmanek dostarczy urząd gminny. Wydatki pokryje się z sum, przewidzianych w budżecie na ten cel.

Rada gminna w Woli Wereszczyńskiej pow. włodawskiego postanowiła wybrać oglądaczy zwierząt dla każdej wsi, przeznaczając im po 500 mk. od wydanego paszportu.

W pow. włodawskim kilka gmin buduje własne domy gminne na pomieszczenie urzędów gminnych. Ostatnio zaś gmina Sławatycze zamówiła projekt na budowę domu gminnego.

Rada gminna w Woli Wereszczyńskiej, dowiedziawszy się, że właściciele gruntów, sąsiadujących z drogą Wola Wereszczyńska — Urszulin, drogę zaorali i nadali jej kierunek przez bagna — poleciła wójtowi i komisji drogowej udać się na miejsce, sprawę zbadać, a winnych pociągnąć do odpowiedzialności.

Bardzo słusznie. Wogóle Rady, czy też ich komisje drogowe, ustalając sieć dróg gminnych, powinny dokładnie oznaczać, jak szeroka jest każda droga i którymi idzie miejscami.

Życie wsi.

Jak tworzyć biblioteki. Dziś prawie każde kółko rolnicze, każda spółdzielnia, samorządy powiatowe i gminne, koła młodzieży dążą do własnych bibliotek, zdając sobie sprawę z ich wielkiej wagi. Ale dobrać książki do biblioteki nie jest tak łatwo. A wszak od należytego dobrania zależy, czy biblioteka będzie zawierać to, co powinna. Aby dobrać książki, jak należy, potrzeba nietylko dobrych chęci, lecz także dużej znajomości rzeczy oraz źródła zakupu.

Instytut Oświaty i Kultury imienia Staszycy, zdając sobie dokładnie sprawę ze wszystkiego powyższego, chętnie urządza biblioteki większe i małe biblioteczek dla samorządów powiatowych, gmin, kółek i t. p. Instytut uzupełnia także już istniejące ksiąźnice. Udziela pouczeń wszelkich o zakładaniu i prowadzeniu bibliotek. Instytut posiada pracowników, zawodowo uzdolnionych do tej pracy. Jako organizacja społeczna, nie zarobkowa, kieruje się nie względami na zyski, lecz na potrzeby oświatowe i kulturalne najszerszych mas ludu. Polecenia wykonywa szybko i sumiennie. Porozumiewać się można z Instytutem listownie lub osobiście. Adres: Warszawa, ul. Wspólna 23, m. 12. Telefon 503-50.

Co czytać?

M. Langerowa. Uwagi wstępne do „Wskazówek metodycznych dla samouków”. Nr. 1 Biblioteki Poradni dla samouków. Wydawnictwo Instytutu Oświaty i Kultury im. Staszycy.

Książeczka ta daje dokładne wskazówki i rady co do tego, jak i z czego kształcić się bez nauczyciela. Polecamy ją tym wszystkim, którzy w ten sposób pragną uzupełniać swą wiedzę.

Kalendarzyk.

KWIECIEŃ.

XV Tydzień. — Ewangelja:	XVI Tydzień. — Ewangelja:
O niewiernym Tomaszu.	O dobrym Pasterzu.
8, niedziela, Djonizy,	15, niedziela, Anastazja,
9, poniedziałek, Zwiastowanie N. M. P.	16, poniedziałek, Marcelina,
10, wtorek, Ezechjel,	17, wtorek, Anicet,
11, środa, Leon,	18, środa, Apolonjusz,
12, czwartek, Wiktor,	19, czwartek, Tymon, Leon,
13, piątek, Heriniegilda,	20, piątek, Sulpicjusz,
14, sobota, Justyn, Walerjan.	21, sobota, Anzelm.

W sobotę dn. 7 kwietnia wylosowana została 127-ta milionówka № 4,586,445.

Mała pożyczka złota kosztuje obecnie 85,000 mk.

Kurs marki w dniu 6 kwietnia:

1 funt szterling angielsk.	= mk.	198.250.
1 dolar amerykański	= .	42.300.
1 frank francuski	= .	2.800.
1 frank szwajcarski	= .	8.450.
1 marka niemiecka	= .	2.
1 korona czeska	= „	1.290.
1 korona austriacka	= fen.	61.

Ceny płodów rolnych na giełdzie zbożowej w Warszawie dnia 6 kwietnia.

Za 120 funtów:

żyto kongresowe. 135,000 marek
" z dostawą. — "

Za 100 kilo (czyli 244 funty):

pszenica poznańska —
owies poznański 125,000
" pomorski jednolity z dostawą. —
jęczmień poznański —
" kongresowy z dostawą 105,000
groch Wiktorja 240,000
mąka żytnia z dostawą 230,000
" pszenna. —
kasza gryczana —
otręby żytnie z dostawą 62,000
" bez dostawy —
" jęczmienne z dostawą —
" zwykłe —
lubin niebieski 148,000
seradela dworska 220,000
siano kresowe z dostawą. —

Odzie nie powiedziano o dostawie, tam należy rozumieć, że dostawa obowiązuje tylko do najbliższej stacji kolejowej sprzedawcy.

**Kupujcie
8% Państwową Pożyczkę
Złotą.**

Wydawca: Zrzeszenie Samorządów Powiatowych.

Redaktor: Wł. Wakar.

Drukarnia Stołeczna R. Helke i S-ka. Warszawa, Wojska 18

PRZYJACIEL ZDROWIA

dodatek poświęcony sprawom zdrowia publicznego

Picie wódki w Polsce.

Jedną z plag i nieszczęść, jakie nam zostawił zaborca rosyjski w spuściźnie, jest zwyczaj nadmiernego picia wódki. Pije chłop, pije inteligent, piją niestety nawet kobiety, piją z wyjątkami wszyscy. Dawniej w Polsce szlachcic pił miód lub wino, opijanie się wódką pozostawiał karczmie. Pięknie wyglądał Sienkiewiczowski Zagłoba, który przy swojej potrzebie częstego gaszenia pragnienia, zamiast do dzbana z miodem był zmuszony w dzisiejszych czasach zaglądać do flaszki z wódką. Piją wódkę i w b. zaborach austriackim i niemieckim, jednak nie w ten sposób, jak w b. zaborze rosyjskim. Tam przed obiadem lub przed jakąś biesiadą stawia się na boku wódkę razem z przekąskami. Goście razem z gospodarzem wypijają jeden lub dwa kieliszki wódki, zakaszą t. z. kanapkę i siadają do stołu, gdzie już niema kieliszków do wódki, lecz są kieliszki do wina i kieliszki do piwa, lub jak teraz, ze względu na obecne ciężkie czasy, tylko szklanki do piwa. Trzeba bezwzględnie i ten zwyczaj potępić, gdyż wogóle picie alkoholu w jakiegokolwiek bądź formie jest dla zdrowia szkodliwe, jednak ze względu, że wino, a zwłaszcza piwo, zawierają znacznie mniejszą ilość alkoholu, aniżeli wódka i że biesiada nie przybiera wyglądu karczemnego, uważać należy ten drugi sposób biesiadowania przynajmniej za przyzwoitszy. Tutaj w b. zaborze rosyjskim biesiadują odmiennie. Tutaj przed biesiadnikami stoją także kieliszki, jednak nie do wina lub piwa, lecz do wódki, którą podczas uczty obficie się zakrapiają, wznosząc rozliczne zdrowia. Zastrzegam się, że nie mam zamiaru tutaj tego wstrętnego zwyczaju uogólniać, są bowiem rodziny kulturalnie wysoko stojące, którym kultura i znajomość higieny nie pozwala stosować zwyczajów rosyjskich, opisany jednak wyżej zwyczaj biesiadowania spotyka się, niestety, nader często i powinien być uważany za niegodny w cywilizacji wysoko stojącego narodu. Lecz nietylko na domowych przyjęciach raczą się obficie wódką, dzieje się to samo na zwykłych codziennych obiadach lub kolacjach.

Wstąpmy do pierwszej lepszej restauracji, jakiegoś baru, a przekonamy się o tym zwyczaju. Przychodzi na zwykły codzienny obiad rodzina, lub kilku mężczyzn, a nawet jeden mężczyzna — wnet z potrawami ukazuje się na stole flaszka z wódką. Pije się ten nektar przed zupą, po zupie, wśród spożywania następnych potraw i po spożyciu tychże, jakby potrawa nie miała smaku bez wódki i potrzebowała przyprawy. Przy czarnej kawie dla odmiany piją likiery, który to szlachetny trunek nie

jest niczem innym, jak znowu osłodzoną i przyprawioną wódką. Zdaje mi się, że przed wojną picie wódki nie było tak intensywnie uprawiane jak obecnie. Widocznie wojna, a obecnie niesnaski wewnętrzne i walki partyjne tak szarpią nerwami i trapią ogół w trosce o przyszłość Ojczyzny, że na uspokojenie, a raczej chwilowe znieczulenie swoich nerwów, nie widzi innego środka, jak zalewanie wódką robaka.

Lecz jeżeli nie mamy się doczekać fatalnych następstw picia wódki, ohydny ten i nabyty od zaborcy zwyczaj musi ustać. Alarmujące dochodzą nas wieści o szerzeniu się kiły, która grozi degeneracją rasy; gdy do tego nieszczęścia dodamy drugie, t. j. nadmierne spożywanie alkoholu, które również niszczy organizm i degeneruje społeczeństwo — groźne niebezpieczeństwo wisi nad nami i zagraża nam. Wszyscy ludzie dobrej woli powinni się skupić i prowadzić codzienną ustawiczną propagandę wstrzeźliwości. Jeżeli bowiem tego nie uczynimy, zwyrodnienie będzie logicznym następstwem. Już dzisiaj można te następstwa obserwować.

Te liczne kradzieże, rabunki, morderstwa, defraudacje, samobójstwa są objawami, w których alkohol odgrywa niepoślednią, często zapewne jedną, rolę.

Niebezpieczeństwo wisi już nad nami, czas najwyższy zło odwrócić i wstąpić na drogę wstrzeźliwości, a więc tych cnót, które nigdy nie zawodzą.

Dr. Br. Kaczorowski

Z działalności Samorządów na polu zdrowotności publicznej.

Organizacja Samorządowej Służby Zdrowia w pow. Opatowskim.

W roku 1922 przy Wydziale Powiatowym utworzony został referat Zdrowia Publicznego pod kierunkiem lekarza powiatowego w charakterze komunalnego lekarza Sanitarnego.

Powiat został podzielona na 4 rejony Sanitarne i 10 rejonów akuszeryjnych; czynności lekarza komunalnego, sanitariuszy dezynfektorów i rejonowych akuserek, określa przytoczony poniżej Statut oraz regulaminy. Utrzymywanie rejonowych lekarzy Sejmikowych w pow. Opatowskim jeszcze nie zostało uchwalone, a to z powodu braku odpowiednich pomieszczeń w miasteczkach, jak również z przyczyn braku lekarzy.

Na sprawy sanitarne sejmik powiatowy uchwalił następujące sumy:

1) Na utrzymanie oddziału Zdrowia Publicznego łącznie z kosztami podróży tak dla celów nadzorczych jak i dla pogadanek	5,649,389
2) Na utrzymanie 10 punktów akuszeryjn.	3,399,120
3) " " porządku sanitarnego	1,000,000
4) " " posterunków sanit. dezyn.	7,490,228
5) " szerzenie oświaty	500,000
Na cele lecznicze:	
6) Na utrzymanie i remont szpitala powiatowego S-go Leona	113,953,024
7) Na urządzenie w 1923 ambulatorjum powiatowego i utrzymanie tegoż	7,594,800
8) Na utrzymanie 1 łóżka w szpitalu dla weneryków w Końskich	900,000
Ogółem na cele sanitarne i lecznicze mk.	141,086,561

Tymczasowy Statut

organizacji Komunalnej Służby Zdrowia Publicznego w powiecie Opatowskim, zatwierdzony na posiedzeniu Sejmika powiatowego w d. 8 lipca 1922 r.

§ 1.

W celu zapewnienia mieszkańcom powiatu lekarskich porad ambulatoryjnych i pomocy akuszeryjnej, w celu zapobiegania powstawaniu i szerzeniu się epidemji, chorób zakaźnych oraz w celu czuwania nad przestrzeganiem przepisów sanitarnych na podstawie art. 3 i 4 Zasadniczej Ustawy Sanitarnej (D. U. № 63 z r. 1919 p. 371) Sejmik powiatowy tworzy Oddział Zdrowia Publicznego Powiatowego Związku Komunalnego z referentem sanitarnym, 4 rejonami sanitarnymi i 10 rejonami akuszeryjnymi z komunalnym lekarzem sanitarnym na czele.

§ 2.

Personel Oddziału Zdrowia Publicznego przyjmowany i zwalniany w trybie art. 44 dekretu o tymczasowej ordynacji powiatowej na zasadach prywatno prawnych, składa się z komunalnego lekarza sanitarnego, sanitariuszy rejonowych oraz akuszerki rejonowych.

§ 3.

Lekarz sanitarny pobierać będzie uposażenie w VI st. płac urzędników państwowych, djety za wyjazdy służbowe oraz utrzymywać będzie środki lokomocji na koszt Powiatowego Związku Komunalnego.

Rejonowi sanitariusze opłacani według X st. pł. urzędników państwowych za czynności w obrębie swego rejonu djety pobierać nie będą.

Akuszerki rejonowe otrzymywać będą wynagrodzenie, odpowiadające połowie I stopnia płacy niższych funkcjonariuszów państwowych dla samotnych.

§ 4.

Tworzy się w powiecie narazie 4 rejonu sanitarne i 10 rejonów akuszeryjnych.

Rejonu sanitarne obejmują następujące gminy:
Rejon I—z siedzibą w Opatowie, gminy: Opatów, Modliborzyce, Iwaniska, Sadowie oraz m. Opatów.
Rejon II—z siedzibą w Łagowie, gminy Ła-

gów, Grzegorzewice, Piorków, Backowice, Rembów, Malkowice, Gęsin i część gm. Bokszyce na południe od drogi Opatów—Waśniów.

Rejon III—z siedzibą w Ostrowcu, gminy: Częstocin, Bodzechów, Ruda-Kościelna, Kunów, Waśniów, część gminy Bokszyce na północ od drogi Opatów—Waśniów.

Rejon IV—z siedzibą w Ożarowie, obejmuje gminy: Ożarów, Lasocin, Juljanów, Czyżów Szlachecki, Wojciechowice i Cmielów.

Rejonu akuszeryjne obejmują następujące gminy:

Rejon I—z siedzibą w Rakowie, gminy: Rembów i Gęsin.

Rejon II — z siedzibą w Iwaniskach, gminy: Iwaniska, Malkowice, Modliborzyce i Baćkowice.

Rejon III—z siedzibą w Łagowie, gminy: Łagów i Piorków.

Rejon IV — z siedzibą w Waśniowie, gminy: Waśniów, prócz wsi Chocimów i Bukowce, gminy Grzegorzewice i Bokszyce, prócz wsi Biechów.

Rejon V—z siedzibą w Kunowie, gminy: Kunów, oraz wsi Biechów z gminy Bokszyce, oraz Chocimów i Bukowiec z gm. Waśniów.

Rejon VI—z siedzibą w Ostrowcu, m. Ostrowiec i gm. Częstocin.

Rejon VII — z siedzibą w Cmielowie, gminy: Bodzechów, Cmielów i Ruda Kościelna.

Rejon VII — z siedzibą w Ożarowie, gminy: Ożarów i Wojciechowice.

Rejon IX — z siedzibą w Lasocinie, gminy: Juljanów, Czyżów Szlachecki oraz Lasocin.

Rejon X—z siedzibą w Opatowie, gminy: Opatów i Sadownia oraz miasto Opatów.

§ 5.

Do obowiązków lekarza komunalnego należy:

1) wykonywanie postanowień art. 3 zasadniczej ustawy sanitarnej, 2) wykonywanie wszelkich innych obowiązków powiatowego Związku Komunalnego w dziedzinie zdrowotności, nałożonych przez ustawy i rozporządzenia obowiązujące obecnie oraz te, jakie będą wydane w przyszłości; 3) wykonywanie z urzędu nadzoru nad czynnościami dezynfektorów sanitarnych; 4) wykonywanie z urzędu nadzoru nad czynnościami akuszerki rejonowych; 5) kierownictwo ambulatorjum powiatowego; 6) wykonywanie na mocy specjalnych pisemnych poleceń Przewodniczącego Wydziału Powiatowego nad czynnościami lekarskimi wszystkich innych urzędów i instytucji sanitarnych oraz szpitali Pow. Zw. Komun.; 7) szerzenie oświaty higienicznej; 8) prowadzenie statystyki powiatu w zakresie zdrowia publicznego; 9) opracowywanie projektów i wniosków w sprawach zdrowia publicznego i referowanie tych spraw na posiedzeniach organów Pow. Zw. Komun.; 10) wykonywanie biurowe i techniczne wszelkich postanowień organów Pow. Zw. Komunalnego w sprawach zdrowia publicznego.

Dokończenie nastąpi.

Redaktor *Dr. Fr. Grodecki.*

Bywa tak, że nie wszystko się w życiu dobrze składa, pomimo że planuje się sprawy jak najlepiej. Mniejsza jeszcze, gdy zdarza się to pojedynczym ludziom. Gorzej, jeśli w życie całego kraju zakrada się rozstrój.

A że jest tak u nas, trzeba to sobie wyjaśnić, gdzie są tego przyczyny. Wszakże Polska nie należy do przegranych. Niepodobne powiedzieć, że cokolwiek dla niej uczynimy, skończy się to niepowodzeniem. Gdy jednak kilka osób zasiądzie do gry, gospodarz policzy sobie również tyle za stolik i za światło, że i strona wygrana wychodzi bez gotówki. Któż w naszym życiu jest tym gospodarzem, co krzywdzi stronę wygraną, czyli Polskę?

Oskarża się o to częstokroć partje. Ale same przez się nie są one niczemu winny. Przeciwnie, przez współzawodnictwo partyjne osiągamy i wielkie korzyści, bo jedne przez drugie usiłują uczynić więcej dobrego. Każde stronnictwo garnie się wprawdzie do władzy, ale zarazem i do pracy, do wiedzy, ażeby mieć posłuch i poparcie obywateli. Dzięki temu współzawodnictwu, nie toniemy w ciemnościach i błocie, jak w okolicach podmiejskich. Owszem, wszystko jest oświetlone. To jest w partjach złego, że każda obiecuje temuż obywatelowi, że da mu wołu zjeść, zanim na ptaszka zarobi. Ale czy to wina partji, czy raczej obywateli, którzy na to lecą?

A przecież i ten obywatel—mimo przywary swoje—jakież cudowne rzeczy robi. Podziwiamy owoce pracy jego—rzeki uregulowane, bulwary piękne, mosty wspaniałe. Nieraz zastanawiamy się, czy to ręka ludzka wznieść mogła takie kolosy? A to nie była nawet w tem głowa Kopernika, ale kierowników i zwyczajnych robotniczy, z których każdy w zakresie swoim dorównał Kopernikowi. Uczynili to wszyscy naszego kraju obywatele bez różnicy wyznań czy zapatrywań, obszarnicy czy fabrykanci lub też wszyscy przemysłowcy, handlowcy, rzemieślnicy i robotnicy, lekarze i aptekarze, jednym słowem ci wszyscy, którym chodziło w pierwszym rzędzie o to, żeby z ich pracy był dobry wynik, a nie o nadmierny procent.

Więc czy każdy z nas, czy i ja naprzykład nie mogę, nie powinienem sobie powiedzieć, że we wszystkim, co się dobrego i złego staje, jest moja zasługa i mój grzech? Każdy z nas niech powie: i ja to byłem tym, który uchylił nieba dla kraju w tej wielkiej wojnie; nie rycerskość belgijska, nie dzielność francuska, nie szlachetność Anglii i nie wspaniałomyślność Ameryki, a i nie wielcy bohaterzy nasi, lecz ja Polak, obywatel, jaki jestem—bo gdybym nie istniał, na nicby się zdali bohaterzy swoi i przyjaciele obcy.

Tedy za rozwój kraju i ja jestem odpowiedzialny. Bo człowiek, jak pieniądz, tyle uczynić może dobrego, co i złego. Powinienem więc znaleźć w sobie iskierkę szlachetności, ażeby złe, co jest w kraju naszym, odszukać i zwalczyć. Przecież dużo dobrego doradzić mogę wszystkim, gdy chodzić będzie o dobro kraju i czyż nie wystaram się i o kredyty na rozbudowę miast lub szkolnictwa, czy też o dzierżawy, leżących odłogiem majątków, czy o koncesję na racjonalne rybołówstwo, lub udoskonalenie pszczelnictwa, czy wreszcie na wielki dom handlowy, któryby utrzymał równowagę cen i zwolnił kraj od plagi drożyzny i paska? Chodzi o to, żeby obywatel miał tę troskę o egzystencję narodu i państwa; w tym razie rozpęd udzieli się wszystkim. Gdy zaś wszyscy ręce założą bezczynnie lub gdy dobry dla siebie tylko będą, najpoważniejsze instytucje społeczne zejdą na bezdroża i będą pracowały jak piła drewniana, bo tem pokrzyżują wszystko, aż się kultura wstecz cofnie.

Otóż obywateli takich, co psocą, kraj rujnują, jest wśród nas dużo. Ale i na to obywatel szlachetny radę znajdzie, gdy zechce od plagi tej kraj wyzwolić. Każdy niech śledzi te braki życia, co ze złej woli czyjej płyną. Niech mi każdy da znać, gdy znikną z rynku towary w przewidywaniu zwyżki cen, gdy fabrykanci nie zechcą puścić w ruch przemysłu, gdy służba pograniczna dopuszcza wywóz niedozwolony, gdy ktoś poczyni niepomierne zapasy artykułów pierwszej potrzeby, albo ceny podnosi dlatego, że marka spada, a drugi raz, że się podnosi. I to chcę wiedzieć, czy robotnik nie przywłaszczył sobie nielegalnie czegoś, czy lekarz nie policzył sobie za drogę za wizytę, czy sędzia się nie spóźnił na rozprawę, interesant nie zlekceważony w urzędzie, a urząd nie opóźnił rozporządzenia lub też czy pismo codzienne jakiejś sprawy społecznej nie podporządkowało prywatnie lub partji, a mistrz od instrumentów muzycznych zawód swój po kupiecku nie traktował. Jak zaś zbierzemy te wiadomości, dowiemy się wkrótce, kto jest tym gospodarzem, co stronę wygraną w tej wojnie, czyli Polskę rujnuje i krzywdzi, strącając pomiędzy przegrane.

Czy więc chodzić będzie o uczynienie rzeczy pożytecznej, czy też o wysłedzenie rzeczy złej, proszę zgłaszać się do mnie. Od idealnych klientów wymagam wszakże jednego dokumentu: oto, że w miarę możliwości i dobrej chęci złożyli cokolwiek w kruszcu na dobro Skarbu. Z tym dokumentem polecam się każdemu.

P. S.

Warszawa, Kopernika 42 m. 4, od 5 do 7 w.

Wydział Powiatowy Sejmiku Iłżeckiego

ogłasza

K O N K U R S

na stanowisko Inspektora Samorządu Gminnego.

Od kandydatów wymagane jest wykształcenie conajmniej średnie oraz znajomość praktyczna i teoretyczna spraw samorządowych (samorządu gminnego i miejskiego).

Do posady tej przywiązane są pobory VI stopnia służbowego urzędników państwowych, oraz 25 proc. dodatek komunalny do poborów brutto.

Posada do objęcia zaraz.

Oferty wraz z podaniem życiorysu, referencjami i odpisami świadectw nadsyłać na ręce Przewodniczącego Wydziału Powiatowego w Wierzbniku.

Przewodniczący:

(—) *Kowalski.*

Wierzbnik, d. 21 marca 1923 r.

Wydział Powiatowy w Horochowie na Wołyniu

ogłasza

Konkurs

na stanowisko Sekretarza Wydziału Powiatowego.

Do posady przywiązane jest wynagrodzenie według VII kategorii płac urzędników Państwowych wraz ze wszystkimi dodatkami oraz 50% dodatku komunalnego.

Pożądane jest wykształcenie wyższe, a najmniej średnie, oraz teoretyczna i praktyczna znajomość spraw samorządowych.

Oferty z życiorysem, odpisami świadectw i referencji nadsyłać do Wydziału powiat. w Horochowie. Posada do objęcia z dniem 1-go kwietnia b.r. Kandydaci, których oferty wzięte będą pod uwagę, wezwani zostaną do osobistego stawienia się, celem bezpośredniego porozumienia.

Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Przewodniczący Wydziału Pow.

Starosta: *Popiel.*

WSZYSCY KIEROWNICY

BIUR I URZĘDÓW RZPLITEJ POLSKIEJ, którzy w biurach i urzędach swoich posługują się różnych wielkości drukarniami biurowo-kancelaryjnymi „FREHO” i wszyscy ci, którzy podziwiali wytwórczość i funkcjonowanie drukarni „FREHO”, orzekli, że

DRUKARNIE BIUROWO-KANCELARYJNE

„FREHO”

są wielkim postępem w pracy wszelkich biur handlowych, przemysłowych i kancelarii urzędowych.

Szybkość—do 1000 na godzinę.

Czystość—drukuje bez farb.

Niezależność—w każdej chwili u siebie w biurze.

Ekonomja—druki własne około 10 razy tańsze, niż wykonane w drukarniach.

Drukarnia „FREHO” wykonywa wszelkie druki w zakresie biura i kancelarii wchodzące, aż do najbardziej złożonych linjowanych rubryk buchalteryjnych i t. p.

Różnorodność pisma i barw.

Najlepsze, jakie egzystują, czcionki drukarskie z antymonu (26%), cynku i ołowiu). Mosiężna linjatura.

Pokaz od 9 do 4 pp.

Cenniki, katalogi i oferty na pierwsze żądanie.

Polsko-Czeskosłowackie T-wo Handlowe Sp. z o. o.

Warszawa, Mazowiecka 10. Telefon 1—44.

Konkurs na posadę Burmistrza w Ostrzeszowie.

Z dniem 1 kwietnia b. r. jest wolna posada

Burmistrza

Pobory VII klasy pragmatyki urzędników państwowych.

Warunki:

- 1) odpowiednie wykształcenie i dłuższą praktykę w administracji miejskiej,
- 2) znajomość spraw budżetowych i podatkowych,
- 3) wiek 28—45 lat.

Uwzględnione będą tylko piewszorzędne siły.

Zgłoszenia z życiorysem i uwierzytelnionymi odpisami świadectw przyjmuje p. Malinowski, prezes Rady miejskiej w Ostrzeszowie.

KSIĘGARNIA E. WENDE i S-ka

(Tow. Wydawnicze „Ignis“ Sp. Ak.)

Warszawa, Krakowskie-Przedmieście Nr. 7/9

Poleca następujące własne i komisowe wydawnictwa

BRAILS福德 H. N. Liga Narodów	4.—	PAYOT J. Kształcenie woli	4.20
BUKOWIECKI ST. Polityka Polski Niepodległej	4.50	Wykład moralności	7.—
CANNAN E. Bogactwo (wraz z dodatkiem „O pieniądzu“)	5.—	PERĘTJATKOWICZ A. Państwo współczesne	1.20
DŁUSKI K. Dr. Walka z gruźlicą	—,80	Filozofja społeczna J. I. Rousseau	2.40
DOBRYCZYCKI H. Dr. Polskie zdrowotnictwo lecznicze	—,30	POHOSKI J. Nowa zagroda [budowa i rozplan.]	2.—
GIEDROYĆ FR. Dr. Wodociąg i kanały miejskie [na wyczerpaniu]	1.—	RZĘTKOWSKI. Odbudowa kraju a szpitalnictwo [na wyczerpaniu]	1.—
GIDE K. Zasady ekonomji politycznej	8.—	ROSJA SOWIECKA pod względem społecznym i gospodarczym cz. I. [Polityka przemysłowa, handlowa i agrarna]	5.—
GRABOWSKA E. Ubezpieczenia społeczne	6.—	część II. [Polityka aprowizacyjna i robotnicza]	8.—
Jak zapobiegać pożarom w miastach, miasteczkach i po wsiach	—,20	SOKAL E. Budowa kanałów ulicznych	2.—
JAWNOT. Ułagi o Polsce współczesnej	1.—	SZTUM de SZTREM. Samowystarczalność Polski pod względem zbożowym	1.—
KOSMOWSKA. Domy społeczne	—,30	SZTUM de SZTREM. Walka o płace zarobkowe	1.—
MAJEWSKI E. Kapitał	4.—	TAYLOR E. Prawa skarbowe Rzeczypospolitej Polskiej. 2 tomy	5.—
Teorja człowieka i cywilizacji	3.20	TOEPLITZ. Produkcja mieszkań a gminy	—,20
MARKOWSKI B. Finanse miast Królestwa Polskiego [na wyczerpaniu]	4.—	Ustawa o opłatach stemplowych od weksli i czeków	—,40
Medycyna w samorządzie [na wyczerpaniu]	2.—	WOJCIECHOWSKI ST. Kooperacja w rozwoju historycznym	2.—
NESTOROWICZ M. WŁ. Sprawa drogowa w Polsce	5.—	WÓJCICKI AL. Robotnik Polski w życiu rodzinnym	2.60
ORSZA H. Dzieła społeczne Polski	2.60		
„ Jak prowadzić biblioteki wędrownie	—,80		
PACIORKOWSKI ST. Dwie konstytucje (1791-1921)	2.—		

BIBLIOTEKA KOMUNALNA WENDEGO

NESTOROWICZ M. W. Sprawy drogowe w Polsce (8 ^o str. 194)	5.—
B. MARKOWSKI, Dr. J. HORSZOWSKI, Dr. B. KONOPINSKI, M. LATOSZYNSKI, Dr. I. STRZESZEWSKI (praca zbiorowa). O skarbowości Związków Komunalnych	—
NESTOROWICZ M. W. Zbiór ustaw i rozporządzeń drogowych (w druku)	—
SZYMKIEWICZ G. Zbiór ustaw i rozporządzeń budowlanych, obowiązujących na ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej	—

BIBLIOTEKA TEATRALNA ZWIĄZKU TEATRÓW LUDOWYCH

Oświetlenie sceny i efekty sceniczne	—,17
MARJA GERSON-DĄBROWSKA. Obrazy żywe	—,17
MALANOWICZ M. i T. NIEMIRA. Budowa i urządzenie sceny	—,80
Malowanie dekoracji	—,80
MARJA GERSON-DĄBROWSKA. Ubiory teatralne	—,50
MAŁKOWSKI WITOLD. Zasady charakterystyki teatralnej	2.40
Teatr w szkole i w domu ludowym	1.—

Księgarnia E. WENDE i S-ka załatwia wszelkie sprawy w zakresie księgarstwa wchodzące

KATALOGI NA ŻĄDANIE BEZPŁATNIE

Dział sortymentowy bogato zaopatrzonej w książki ze wszystkich gałęzi wiedzy w językach polskim, niemieckim i francuskim. Specjalność dzieła społeczne, medyczne i techniczne.

Wszelkie zamówienia, nawet najdrobniejsze, załatwia się odwrotną pocztą, ewentualnie za zaliczeniem pocztowem.

Uwaga. Podane powyżej jednostki, zrównane z przypuszczalną wartością waluty złotej, są cenami zasadniczymi, W miarę wzrostu lub spadku drożyzny ogłaszamy mnożnik, który wskazuje ceny w markach polskich

W obecnej chwili mnożnik wynosi 4.000

Zadajcie bezpłatnie!

Prześlijcie nam kartę pocztową ze swym adresem, a w zamian **zupełnie bezpłatnie** otrzymacie katalog wszelkiego rodzaju wykwintnych **wyrobów suklnych i manufaktury**, niezbędnych w każdym domu. W ten sposób zapoznacie się szczegółowo z najlepszymi wyrobami pierwszorzędnych fabryk i towarzystw akcyjnych i przekonacie się, jaka olbrzymia różnica jest między naszymi cenami fabrycznymi, a cenami w Waszej miejscowości.

Adresujcie

FIRMA HANDLOWA

Bernsztejn i S-ka

Białystok

SKŁADY FABRYCZNE.

Wydział Powiatowy Sejmiku Święciańskiego
niniejszem ogłasza

KONKURS

1) na stanowisko Kierownika Działu Sanitarnego Wydz. Powiatowego

(10 punktów felczerskich i 2 rejony lekarskie).
Do posady przywiązane są pobory według st. VII płac urzęd. państw. wraz ze wszystkimi dodatkami plus 50 proc. dodatek komunalny,
Kierownikowi Działu Sanitarnego wzbroniona jest praktyka prywatna.

2) na posadę Lekarza Rejonowego w m. Miegianach p. Święciańskiego.

Od reflektanta wymaga się znajomość języka litewskiego. Pobory według st. VIII płac urzędników państwowych wraz ze wszystkimi dodatkami plus 25 proc. dodatek komunalny. Lekarzowi rejonowemu zezwala się na praktykę prywatną w godzinach wolnych od przyjęć na punkcie.

Posady do objęcia od 1 kwietnia b. r. Kandydaci winni posiadać zakończone wykształcenie medyczne, kilkoletnią praktykę fachową, oraz być obznajmieni z sanitarią w dziedzinie samorządu.

Podania wraz z życiorysem i odpisami świadectw nadsyłać na ręce Przewodn. Wydz. Pow. Sejmiku Święciańskiego (Święciany, woj. Wileńskie).

Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.
(—) **St. Niekrasz**, Przewodniczący Wydziału Powiatowego, Starosta.

BUDUJMY POLSKĄ WIEŚ OGNIOTRWAŁE!

UDOSKONALONE MASZyny

do wyrobu

**DACHÓWKI CEMENTOWEJ
PUSTAKÓW BETONOWYCH**
rur, cembrowiny, słupów do
ogrodzeń, żłobów i t. p.

poleca

FABRYKA MASZYN

RZEWUSKI i S-ka Warszawa, Ordynacka 7, tel. 28-95.

OBJAŚNIENIA, CENNIKI, KATALOGI BEZPŁATNIE
Źródło poważnych zysków dla przedsiębiorczych jednostek.



NAJTAŃSZE OGNIOTRWAŁE

BUDYNKI I DACHY

są z piasku i cementu, ciepłe, suche, zdrowe, ładne. Każdy może sobie lub dla drugich (z dużym zyskiem) wyrabiać materiał (pustaki i dachówkę) na naszych tanich formach i maszynach. 13 medali, setki świadectw i podziękowań. Takież formy do wyrobu cegły, cembrowiny, rur, sączków, płyt, słupów, schodów, żłobów, koryt i t. p., a także cement, wapno i papę dachową polecają

J. ZABOKRZECKI i S-KA

Warszawa, ul. Czackiego 9 (dawniej Włodzimierska).

Kupujcie 8% Państwową Pożyczkę Złotą

Korzystających z naszych ogłoszeń prosimy powoływać się na „Samorząd“.

Wydawca: **Zrzeszenie Samorządów Powiatowych.**

Redaktor: **Wł. Wakar.**

Drukarnia Stołeczna Ryszard Belke i S-ka, Warszawa, Wolska 16, tel. 88-67.